



()

Trudno się z zawartymi tutaj stwierdzeniami nie zgodzić. Obecna apostazja ukazuje nam, że katolicyzm jest integrystyczny z natury.

Nie można zrobić niczego:

- inaczej,
- lepiej,
- po swojemu,

ale dokładnie tak, jak robiono to do 1960 roku.

To jest:



- po łacinie,
- językiem prawniczym,
- metodą scholastyczną.

Pierwszy kamyczek do ogródka przyszłej apostazji wrzucił Jan XXIII otwierając Sobór przemówieniem *Gaudet Mater Ecclesia*, w którym stwierdził:

“Inna jest bowiem sama istota dawnej nauki, czyli ‘depositum fidei’, a inny jest sposób jej wyrażania”.

Okazuje się jednak, że nie “inny”, ale “dokładnie ten sam”, gdyż zmiana sposobu wyrażania doktryny prowadzi do zmiany jej samej, patrz *Amoris Laetitia* i *Fiducia supplicans*, Pachamama i Abu Zabi.

Współpraca i kompromis

Wniosek jest jasny: nie możemy współpracować z tymi, którzy twierdzą, że są katolikami, a jednocześnie pograżają się coraz głębiej w odstępstwie^[1]. Żaden katolik nie może tego zrobić^[2]. Piraci weszli na pokład Arki Piotrowej; nie ma dla nas miejsca na pokładzie. Musimy wspiąć się na wysoki maszt, by znaleźć bezpieczeństwo; tam, na poprzecznej belce, wisi nasz Ukrzyżowany Pan. Schronienie znajdziemy jedynie w Jego Otwartym Boku: Ukryj nas w Twoich ranach, nie pozwól nam nigdy



od Ciebie oddzielić się.

Oto prosta prawda: obserwujemy Kościół, tę świętą winnicę spustoszoną przez wrogów z wewnątrz. Doszło do tego, że nikt z nas nie jest w stanie uniknąć wpływu fałszywego Kościoła Soboru Watykańskiego II. Gdy otaczający nas biskupi, księża i świeccy modernistyczni wierzą, że ten fałszywy kierunek jest zgodny z wolą Bożą. Kiedy uważają, że obojętność religijna jest czymś dobrym, że ekumenizm oznacza traktowanie błędu na równi z prawdą, że papież może błogosławić to, co Bóg zakazał, oraz wiele innych ohydnych rzeczy, nie możemy wtedy uczestniczyć w tym z nimi, nie narażając się na poważne niebezpieczeństwo utraty własnej wiary. Nie wolno nam narażać naszej wiary na niebezpieczeństwo.

Św. Paweł zapytał: „Jakie współuczestnictwo ma światło z ciemnością? Jakie porozumienie ma Chrystus z Belialem?”[\[3\]](#)

Odpowiedź brzmi: żadnego. Nie może być mowy o współpracy między tymi, którzy wyznają, że Jezus Chrystus, Druga Osoba Trójcy Świętej, prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek, jest jedyną drogą do zbawienia, a tymi, którzy nauczają, że wszystkie religie prowadzą do tego samego Boga. Nie może być mowy o współpracy między tymi, którzy przestrzegają prawa moralnego, a tymi, którzy błogosławią to, co jest z natury złe. Nie może być mowy o współpracy między tymi, którzy odprawiają tradycyjną mszę, a tymi, którzy stworzyli liturgię mającą na celu wyzbycie wierzących z wiary.

Musimy iść naprzód. Musimy zerwać wszelką współpracę z tymi, którzy porzucili wiarę, a tym samym Kościół. Musimy odrzucić modernistyczną hierarchię, fałszywy Sobór Watykański II, fałszywą naukę, która podszywa się pod katolicyzm[\[4\]](#), a w rzeczywistości jest starożytną herezją indyferentyzmu ubraną w nowoczesne szaty. Św. Hieronim około 379 r. n.e., ubolewając nad odrzuceniem Credo Nicejskiego, napisał: „Cały świat jęczał i był zdumiony, że stał się ariański”. Zło



opanowało większość Kościoła i świata. Dzisiaj napisałby: „Cały świat jęczy i jest zdumiony, że stał się modernistyczny”. Niestety, wśród wiernych wciąż słychać niewiele jęków, podczas gdy okrzyki Rewolucji z 1789 roku odbijają echem jej zwycięstwo nad starożytnymi strukturami katolickimi.

[1] 2 List św. Jana 1:10-11 „Jeśli ktoś przyjdzie do was i nie przyniesie tej nauki, nie przyjmujcie go do domu ani nie mówcie mu: «Niech Bóg cię błogosławi». Kto bowiem powie mu: «Niech Bóg cię błogosławi», ten ma udział w jego niegodziwych uczynkach”.

[2] **św. Ignacy z Antiochii**, *List do Filadelfijczyków*, „Bracia, nie dajcie się zwieść. Jeśli ktoś podąża za tym, kto oddziela się od prawdy, nie odziedziczy królestwa Bożego; a jeśli ktoś nie oddzieli się od fałszywego kaznodziei, zostanie skazany na Gehennę. Trzeba bowiem nie oddalać się od pobożnych ani nie zadawać się z bezbożnymi. Jeśli ktoś wyznaje obce poglądy, nie jest z Chrystusa ani nie ma udziału w Jego męce; lecz raczej „Jest lisem, niszczycielem winnicy Chrystusa. Nie zadajcie się z takim człowiekiem, abyście nie zginęli wraz z nim, nawet jeśli jest on waszym ojcem, synem, bratem, krewnym lub członkiem rodziny”. (PG 5:822)

[3] 2 List do Koryntian 6:14

[4] **1586: św. Robert Bellarmin**, *Omnia Opera De Romano Pontifice*, „Chociaż Liberiusz nie był heretykiem, to jednak uznano go za heretyka z powodu pokoju, jaki zawarł z arianami; i na tej podstawie słusznie można było pozbawić go urzędu papieskiego: ludzie bowiem nie są zobowiązani do badania serc, ani nie potrafią tego czynić; ale kogo na podstawie zewnętrznych uczynków uznają za heretyka, tego po prostu uznają za heretyka i potępiają jako heretyka.” (Księga 4, rozdział 9).



Redemptoryści Transalpejscy, Dogmat, którym należy się kierować (5 z 7). | 5



Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.





Redemptoryści Transalpejscy, Dogmat, którym należy się kierować (5 z 7). | 7



Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń



Redemptoryści Transalpejscy, Dogmat, którym należy się kierować (5 z 7). | 8

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related